

IDŹ DO:

- ▶ Spis treści
- ▶ Przykładowy rozdział

KATALOG KSIĄŻEK:

- ▶ Katalog online
- ▶ Zamów drukowany katalog

CENNIK I INFORMACJE:

- ▶ Zamów informacje o nowościach
- ▶ Zamów cennik

CZYTELNIA:

- ▶ Fragmenty książek online

INWESTUJ WE WŁASNY DŁUG. 7 KROKÓW DZIĘKI KTÓRYM SPŁACISZ KREDYT PRZED TERMINEM I JESZCZE NA TYM ZAROBISZ

Autor: Sławomir Śniegocki
ISBN: 978-83-246-2554-3
Format: A5, stron: 104



Załataj wreszcie swój portfel!

- 1. krok – zmień nastawienie do własnych pieniędzy i długów
- 2. krok – ochroń się przed zalewem dokumentów finansowych
- 3. krok – uratuj swoje znikające dochody
- 4. krok – poznaj proste sposoby powiększania zasobów i tworzenia oszczędności
- 5. krok – stwórz własny IPN, czyli Indywidualny Plan Naprawczy
- 6. krok – błyskawicznie usuń długi z portfela
- 7. krok – zabezpiecz się przed efektem finansowego jo-jo

W gruncie rzeczy okazuje się, że pilnowanie pieniędzy jest bardziej kłopotliwe niż ich zdobycie

Michel de Montaigne

Jak każdy Polak, znasz się na ekonomii. Masz pojęcie, skąd wziął się tegoroczny deficyt budżetowy i jak najlepiej poprowadzić krajową gospodarkę, by go skutecznie zmniejszyć. Jednak czy równie sprawnie poruszasz się w obszarze własnych finansów? Czy wiesz, jak żyć na wymarzonym poziomie i nie zapadać się w ruchome piaski zadłużenia?

„Porządek musi być!” – słyszałeś te słowa z ust rodziców, nauczycieli, przełożonych. Niejednokrotnie sam używałeś tego argumentu. A czy sam się do niego stosujesz? Czy potrafisz ogarnąć własny śmietnik, pełen rachunków, ponagleń, zobowiązań, umów? Uporządkowanie budżetu i portfela to początek drogi do stworzenia skutecznego planu finansowego. Jeśli chcesz dowiedzieć się, jak bez zadyszki i niemiłych niespodzianek przejść resztę wędrówki do materialnej swobody, pokonaj 7 kroków do szybkiego wyjścia z długów. Ta książka przyniesie Ci korzyści, jeżeli będziesz jej używał co najmniej do momentu zmiany swoich starych nawyków.

**Niech pozostanie Ci jedynie dług wdzięczności
– do autora, który wyciągnął Cię z budżetowej dziury!**

Do koszyka



Do przechowalni

Nowość

Promocja

Spis treści

O autorze	5
Złap wiatr w żagle	7
Podziękowania	7
Co zyskasz dzięki tej książce?	8
Jak korzystać z zawartej tu wiedzy?	8
Siedem kroków do szybkiego wyjścia z długu	10
Krok pierwszy do szybkiego wyjścia z długu	
— Pieniądz „robi” pieniądz, dług „robi” dług	13
Poznaj siedem toksycznych przekonań finansowych	16
Krok drugi do szybkiego wyjścia z długu	
— „Plan jest niczym, planowanie jest wszystkim”	27
Zły dług kontra dobry dług	28
System obiegu dokumentów	29
Dokumenty papierowe	31
Dokumenty elektroniczne i konto internetowe online	32
Jak korzystać z otrzymywanych ofert?	34
Programy do zarządzania zadłużeniem	35

Krok trzeci do szybkiego wyjścia z długu	
— „Idzie Grześ przez wieś...”	37
Krok czwarty do szybkiego wyjścia z długu	
— „Ziarnko do ziarnka i zbierze się miarka...”	43
Krok piąty do szybkiego wyjścia z długu	
— Wykorzystaj I.P.N.	47
Który dług jest najważniejszy?	52
Krok szósty do szybkiego wyjścia z długu	
— Jak szybko chcesz pozbyć się zadłużenia	55
Renegocjacja warunków umowy	56
Zmiana sposobu spłaty	57
Przewalutowanie kredytu	59
Kredyt konsolidacyjny	61
Kredyt refinansowy	63
Pożyczka hipoteczna	64
Upadłość konsumencka	64
Analiza wyników	66
Zasady szybkiej spłaty długów	69
Krok siódmy do szybkiego wyjścia z długu	
— Elastyczna kontrola planu	79
Uwaga, rafy!	83

Krok drugi do szybkiego wyjścia z długu

„Plan jest niczym, planowanie jest wszystkim”



Cytat w nagłówku, przypisywany Eisenhowerowi, stanowi dobry wstęp do rozdziału na temat organizacji własnych działań. Jaki to da efekt? Przede wszystkim rozpoczniesz tworzenie systemu szybkiego wyjścia z długu. Na czym to będzie polegało? Najbardziej podstawową zasadą jest to, że brak planowania to również planowanie. Jeżeli nie zaplanowałeś jeszcze sukcesu finansowego — zaplanowałeś już finansową porażkę. Wcześniej czy później cały Twój system, czyli brak systemu, zemści się na Tobie w najmniej odpowiedniej chwili.

W swoich działaniach odwołuj się do czynności, które lubisz robić. U mnie jest to żeglarsstwo, u Ciebie to może być jazda samochodem, surfing, jazda na desce — cokolwiek lubisz robić. To właśnie połączenie myśli i uczuć z podjętymi działaniami pozwoli Ci osiągnąć pożądaną efekt. Połącz to, co lubisz robić, z podejmowanymi

działaniami przez znajdowanie analogii. W ten sposób uczysz swój mózg, łącząc nowe rzeczy, które robisz, z przyjemnymi uczuciami, których kiedyś doznałeś.

W tym rozdziale dowiesz się, jak uszczelnić swoje bieżące wydatki — przez analogię do uszczelniania łodzi. Przez te proste działania, niewymagające praktycznie żadnego wysiłku, możesz spowodować, że na koniec miesiąca pieniędzy, które mógłbyś zainwestować, zostanie więcej. W tym rozdziale nauczysz się również planowania przyszłych wydatków. To, że tak często korzystasz z różnych kredytów, jest związane najczęściej z brakiem planowania przyszłych wydatków. Tymczasem takie wydatki mogą być planowane. Dobrym przykładem są wakacje, które zawsze wypadają w tych samych dwóch miesiącach roku. Możesz przecież zaplanować, gdzie chcesz jechać, jaką kwotę pieniędzy będziesz potrzebował i ile miesięcznie powinieneś na ten cel inwestować — z wyprzedzeniem na przykład roku. W przeciwnym wypadku pozostaje przypadkowy last minute... spłacany na kredyt. Tak samo z realizacją hobby czy innych przyjemności — czy każdy nagły impuls musi powodować kolejne zadłużenie?

Zły dług kontra dobry dług

Być może Cię zaskoczę, ale dług może być zarówno zły, jak i dobry. Jak można je rozgraniczyć? Otóż zły dług działa na Twoją niekorzyść. To dług, który wzbogaca innych, a Ciebie zubaża — miesiąc po miesiącu, rok po roku. Do tego rodzaju długu można zaliczyć większość pożyczek na wydatki, które służą wyłącznie zaspokojeniu przyjemności, a nie tworzeniu inwestycji. W przeciwieństwie do złego długu dobry dług działa na Twoją korzyść, wzbogacając Ciebie. Można zaliczyć tu większość kredytów na wydatki inwestycyjne.

Musisz jednak rozróżnić, czy inwestycją jest budowa lub kupno domu, w którym następnie będziesz mieszkał. Są dwie szkoły. Jedna mówi, że tak, ponieważ w przyszłości własną nieruchomością będziesz mógł z zyskiem sprzedać. Natomiast druga mówi, że nie, dlatego że taka inwestycja generuje jedynie comiesięczny koszt, który nie jest bilansowany żadnym przychodem, a dodatkowo wartość nieruchomości może w przyszłości spaść poniżej wartości zaciągniętego przez Ciebie kredytu. Wtedy o zyskach będziesz musiał zapomnieć.

Dla przedsiębiorcy dobry dług to kredyt zaciągnięty na rozbudowę linii produkcyjnych, na wynajęcie specjalistów, na kupienie nowej technologii, na zakup licencji franczyzowej lub udziału w spółce. Dobry dług pozwala zwiększać majątek przedsiębiorcy i inwestorowi.

Możesz też przyjąć swój dług jako szansę. Ponieważ na swoją przyszłość finansową nie masz już żadnego wpływu, wpływać na swoją przyszłość możesz jedynie w terażniejszości. Dług jest szansą, dlatego że sytuacja, w której jesteś, po prostu zmusza Cię do nauki inwestowania. Jeżeli nie nauczysz się tego teraz, w przyszłości będziesz funkcjonował jeszcze gorzej. Zaczynj uprawiać gimnastykę finansową. W tej chwili, jeżeli chcesz iść w dobrym kierunku, zaczynj robić wszystko, żeby polepszyć swoje finansowe zdrowie. Szansą na przyszłość dla Ciebie jest nauka biegłego stosowania dobrego długu jako dźwigni w celu budowania niezależności.

System obiegu dokumentów

Tworzenie własnego systemu szybkiego wyjścia z długu zaczynj od najbardziej podstawowej zasady: zbieraj dowody zakupów. W ciągu całego miesiąca robisz pewnie wiele zakupów, a ponieważ

kasy fiskalne są praktycznie wszędzie, sprzedawca ma obowiązek wydać Ci dowód zakupu. Jeżeli nie chcesz zaśmiecać sobie portfela i wyrzucasz paragony, faktury czy inne dowody zakupu, zmień ten nawyk. Zrób inaczej niż większość, zbieraj wszystkie dowody zakupów i pakuj do portfela. Wiem, że Twój portfel będzie coraz bardziej pęczniał, ale w ten sposób przyzwyczajasz się do portfela, który wkrótce będzie pękaty od banknotów, prawda? Co dalej zrobić z dowodami zakupu, wyjaśnię za chwilę.

Jeżeli uważasz, że jesteś nawykowym bałaganiarzem i zalewają Cię tony różnych papierów, dokumentów i ofert, wykorzystaj poniższy system, który ułatwia zarządzanie dokumentami, zarówno tymi papierowymi, jak i tymi, które dostajesz drogą elektroniczną.

Najprostszym systemem, który możesz zastosować, jest system teczek zawieszkowych. Nie segregatorów, nie teczek wiązanych, tylko właśnie teczek zawieszkowych. Nie bez powodu najpopularniejsze systemy operacyjne domowych komputerów zostały opracowane na bazie systemu elektronicznych teczek zawieszkowych. Zaletą tego systemu jest możliwość bardzo szybkiego dostępu do każdego dokumentu. System teczek zawieszkowych, który poznasz, wykorzystuje teczki w trzech kolorach. Jest to, jak się domyślasz, również działanie na podświadomość. Będziesz potrzebował teczek w trzech kolorach: zielonym, czerwonym i niebieskim.

Zielona teczka zawiera wszystkie Twoje plany, w tym plan spłaty długów, wszystkie zapisane pomysły inwestycyjne oraz wszystkie dokumenty, które mogą w przyszłości zmienić Twoje plany finansowe.

Czerwona teczka zawiera wszystkie rachunki pozostałe do zapłaconia oraz niewpisane do planu dowody zakupów. Codziennie po przyjściu do domu wyjmujesz z portfela wszystkie paragony i inne dowody zakupu i wrzucasz je właśnie do czerwonej teczki. W ten sposób podświadomie wyrzucasz ze swojego portfela wszystkie wydatki.

W systemie najwięcej jest teczek niebieskich. W każdej z teczek jest historia pojedynczej płatności lub inwestycji. Oczywiście wszystkie teczki są opisane. Na przykład „Media”, „Kredyt na samochód”, „Emerytura”, „Ubezpieczenia na życie”, „Kredyt hipoteczny”.

Dokumenty papierowe

Teraz możesz zająć się dokumentami papierowymi. Zgodnie z zasadą „nie zamiataj śmieci pod dywan” przesyłki pocztowe zawsze otwieraj natychmiast po otrzymaniu. Jeśli otrzymałeś rachunek dotyczący nadchodzących płatności, włóż go do czerwonej teczki. Wszystkie interesujące Cię oferty inwestycyjne wkładaj do zielonej teczki. Pamiętaj o tym, że nie szukasz na razie żadnych nowych kredytów, pożyczek i innych cudownych ofert — te wyrzucić natychmiast do kosza. Każdy dokument bierz do ręki tylko raz. Od razu segreguj korespondencję. To, co Ci się przyda, wkładaj do odpowiedniej teczki zawieszkowej, resztę wyrzucić do kosza. Pozostałą korespondencję, która dotyczy na przykład zmian wysokości rat kredytów, które spłacasz, włóż do odpowiedniej niebieskiej teczki. A wcześniej zapisz zmiany rat kredytu do swojego planu spłaty na następny miesiąc.

Dokumenty elektroniczne i konto internetowe online

Co robić z dokumentami elektronicznymi? Jest ich coraz więcej, banki i inne przedsiębiorstwa coraz częściej oszczędzają papier. Jeżeli nie masz jeszcze dostępu do swojego konta bankowego przez internet, polecam Ci to rozwiązanie. Zakładam jednak, że taki dostęp masz, pozostaje tylko sprawdzić, czy Twój bank nie każe Cię za to, że jesteś jego klientem. Płacić możesz jedynie za jakieś naprawdę wymyślne usługi, które są Ci niezbędne. Przede wszystkim jednak powinieneś zadbać o bezpłatne przelewy i bezpłatną kartę bankomatową. Oczywiście bez karty kredytowej możesz się na razie obejść.

Co dalej? Nie drukuj dokumentów elektronicznych. Większość banków pozwala zapisać dowolny dokument z rachunku w postaci pliku PDF. Skorzystaj z tej opcji od razu, potem nie będziesz musiał grzebać w archiwach lub płacić za wygenerowanie wyciągu. Dobrym pomysłem jest stworzenie takiego samego systemu na swoim komputerze dla dokumentów elektronicznych, jak dla dokumentów papierowych w teczkach zawieszkowych.

Po otrzymaniu rachunku (papierowego czy elektronicznego) umieszczasz go w odpowiedniej czerwonej tezcze. W dniu tygodnia, w którym zazwyczaj zajmujesz się swoimi finansami (zakładam, że już taki na stałe wyznaczyłeś), za pomocą konta internetowego tworzysz przelew z ostatnim dniem płatności, jaki masz na fakturze. Dzięki temu nie musisz pamiętać o terminie płatności i nie będziesz ponosił dodatkowych kar ze względu na odsetki, monity i tego typu rzeczy. Oszczędzasz czas i nie musisz korzystać z usług Poczty Polskiej.

To smutne, że ludzie, którzy uważają, że muszą oszczędzać, tzn. starsze osoby, które są emerytami, tracą mnóstwo czasu w kolej-

kach na poczie. Stoją, aby odebrać swoją emeryturę lub wydać jej część na opłaty za przelewy, których muszą dokonać. To niby niewiele — 2 lub 3 zł za każdy przelew, ale po podliczeniu w skali roku uzbiera się całkiem spora kwota. Może starczyłoby na wykupienie leków lub wyjazd do sanatorium?

Korzystanie z dokumentów elektronicznych i konta internetowego daje Ci możliwość właściwego korzystania z własnych pieniędzy. Twoje pieniądze wychodzą ostatniego dnia, kiedy muszą wyjść, co daje Ci większą nad nimi kontrolę. Poza tym konto internetowe możesz wykorzystać do nauki inwestowania. W jaki sposób? Otwórz dodatkowe subkonta do swojego rachunku. Często są one wyżej oprocentowane niż ROR i wtedy pełnią funkcje celowych skarbonek oszczędnościowych. Ile ich powinienesz założyć? Na początek otwórz trzy subkonta:

- Pierwsze — na duże wydatki nieregularne. Jeżeli wiesz, że będziesz miał za miesiąc czy za pół roku jakiś większy wydatek, który jest dla Ciebie koniecznością, na przykład ubezpieczenie samochodu, właśnie na to subkonto przelewaj co miesiąc część kwoty, którą masz w przyszłości wykorzystać.
- Drugie — na edukację i przyjemności. Dzięki niemu możesz zaplanować udział w kursach, szkoleniach, wyjazdy na wakacje. Nie będziesz musiał sięgać po kolejny kredyt lub zadowalać się tym, co zostało na rynku turystycznym w środku sezonu.
- Trzecie — na okazje inwestycyjne. Jak dalej zobaczysz, inwestowanie polega na ciągłym szukaniu okazji do zwiększenia zwrotu z inwestycji i zmniejszaniu ryzyka. Bez wolnych środków jest to bardzo trudne. Okazje pojawiają się i znikają, a wykorzystuje je nie ten, kto ma pieniądze, ale ten, kto je ma najszybciej.

Niektóre banki dają możliwość, aby stałą część z wpływających pieniędzy (na przykład 10%) od razu kierować na określone subkonto. Jeżeli od razu będziesz przelewać na konkretne subkonto część pieniędzy, to ograniczysz swoje wydatki, a co najważniejsze — wyrobisz sobie nawyk comiesięcznego inwestowania. Jak już pewnie zauważyłeś, powyższe trzy subkonta to inwestycje celowe, czyli nastawione na realizację Twojego konkretnego celu czy marzenia. Nie inwestujesz więc bezcelowo. Jeżeli odkładasz pieniądze bez celu, cel znajdzie się sam. Takie pieniądze będą Cię „parzyć”, dopóki nie wydasz ich przy pierwszej nadarzającej się okazji.

Jak korzystać z otrzymywanych ofert?

Z pewnością dostajesz pocztą czy w postaci elektronicznej wiele różnych ofert instytucji finansowych, banków, pożyczkodawców. Jak z nich korzystać?

Ważne, żebyś dzięki tym ofertom uzyskał ogólne rozeznanie, co dzieje się na rynku finansowym. Wykorzystaj przychodzące oferty do porównania ich z produktami finansowymi, których sam używasz. Na przykład: porównujesz ofertę nowego banku, który daje Ci możliwość wypłacania pieniędzy bezpłatnie ze wszystkich bankomatów w Polsce, z ofertą swojego banku, który ma ich jedynie kilkaset. Sprawdzasz, co dzieje się z oprocentowaniem lokat. Może inny bank zaproponuje Ci wyżej oprocentowane lokaty od tych, które obecnie posiadasz? Zapoznajesz się z nowymi produktami inwestycyjnymi w rodzaju lokat strukturyzowanych czy certyfikatów inwestycyjnych.

Zbieraj więc informacje na temat tego, co może dać Ci w przyszłości większe zyski lub większe oszczędności. Nie zapominaj również o ofertach mogących obniżyć raty Twoich obecnych kre-

dytów. Mogą to być oferty kredytów refinansowych lub konsolidacyjnych. Oczywiście mnóstwo z tych dokumentów to jedynie ładnie zrobiona reklamówka bez żadnej wartości — i te wyrzucaj do kosza. Pamiętaj, aby daną ofertę lub dokument brać do ręki tylko raz, po to, aby nie zastanawiać się po raz kolejny, czy będzie Ci ona przydatna. Rób od razu ostateczną selekcję. Następnie sporządzaj notatki z tego, co się dzieje na rynku, i wkładaj do zielonej teczki.

Pamiętaj o dwóch żelaznych zasadach:

- Nie szukaj na razie żadnych nowych kredytów lub pożyczek, choćby nie wiadomo jak cudowne one się wydawały.
- Uważaj na „gwiazdki z nieba”. To te malutkie rzeczy napisane bardzo drobnym drukiem, których nie powinieneś zauważyć. Dzięki „gwiazdkom z nieba” to, co wydaje się wspaniałą okazją, jest obarczone tyloma dodatkowymi warunkami, że nie jesteś w stanie ich spełnić. Amerykanie mówią, że jeżeli jakaś oferta wygląda na niewiarygodnie dobrą, to na pewno taka jest — niewiarygodna. Na szczęście Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów od czasu do czasu karci instytucje finansowe za to, że „zapomniały” poinformować klienta o szczegółach oferty lub gwiazdka była tak mała, że żaden klient nie był w stanie jej zauważyć.

Programy do zarządzania zadłużeniem

Jednym z najważniejszych elementów tej książki jest system szybkiej spłaty długów. Jeżeli śledzisz sytuację na rynkach finansowych na świecie, wiesz, jak szybko ta sytuacja się zmienia. Widać to szczególnie na rynku amerykańskim, gdzie cała heca z obecnym kryzysem się zaczęła. Okazało się, że Stany Zjednoczone są w recesji i to od razu od roku wstecz. Niestety, tak właśnie to działa.

Wszystko jest w porządku, dopóki nie okazuje się, że dana gospodarka jest w głębokiej recesji. Ale do czego zmierzam? Lawinowo wzrasta tam ilość konsumentów, którzy mają poważne problemy ze spłatą kart kredytowych, kredytów hipotecznych, pożyczek na samochód, leasingów i wszystkich możliwych zadłużeń, które szczerą ręką „dawały” banki. Jak grzyby po deszczu zaczęły pojawiać się więc firmy, które za kwoty rzędu kilku tysięcy dolarów zaczęły sprzedawać programy, pozwalające zadłużonym „automatycznie” spłacić dług. Ci natomiast z radości, że im się udało, fundują sobie kolejny kredyt na kupno samego programu. Nie tędy droga. Ty dostajesz system, który działa i który obsłużysz samodzielnie, bez przekazywania swoich poufnych danych finansowych, na przykład przez internet. Nie jest to wcale trudne, wymaga tylko systematyczności, zebrania paru dokumentów i zmiany swoich nawyków, tak aby nie powtarzać starych błędów.